

(Il Tempo - A.Austini/F.Biafora) Grupa Friedkin działa na poważnie. Jest zainteresowana wejściem do Romy. I celuje w stanie się większościowym akcjonariuszem. Negocjacje, które ujawniło wcześniej, 24 października, Il Tempo, weszły w życie. Wysłannicy teksańskiej grupy, która dystrybuuje na wyłączność markę Toyoty w pięciu amerykańskich stanach, wylądowali w stolicy Włoch i w ostatnich dniach doszło do spotkań w Studio Tonucci, w którym zawsze pojawia się Pallotta we Włoszech, z przedstawicielami klubu Giallorossich.

Zatem Roma jest na sprzedaż? Oficjalnie nie, ale w rzeczywistości, od miesiąca, Goldman Sachs oferuje inwestorom z międzynarodowego rynku możliwość wejścia do klubu Giallorossich: bank przedstawił dokument prezentacyjny Romy, który w żargonie ekonomicznym zwię się "zwiadunem", w którym, co Il Tempo może udokumentować, mówi się szczególnie o *"rzadkiej okazji posiadania i kontrolowania jednego z najbardziej prestiżowych klubów piłkarskich, synonimu miasta Rzym"*.

Potencjalny nabywca Romy jest wspierany przez bank Jp Morgan, który odpowiedział w ostatnich tygodniach na ofertę Goldman Sachs, manifestując potencjalne zainteresowanie. Tekszańscy zaangażowaliby holding "Friedkin Companies Inc.", aby nabyć akcje klubu i zrobili już pierwsze kroki, aby otrzymać dwa badania rachunków AS Roma Spv Llc, spółki kontrolującej, z siedzibą w Delaware poprzez holding Neep, ukonstytuowany we Włoszech przez Pallottę i spółkę. Aktualny prezydent Giallorossich, nieformalnie, dał do zrozumienia, że wycenia Romę na 1 mld euro, teraz, gdy projekt stadionu Tor di Valle jest bliski finalnemu zatwierdzeniu. Teraz musi zdecydować czy sprzedać bezpośrednio cały pakiet. Rozmawiali już o tym w rzymskich kancelariach prawnych. I nie tylko.

Autor: abruzzo